

Poezja Henryka Nicponia przywodzi na myśl niektóre ballady Adama Mickiewicza, takie jak „Świtez” czy „Lilije”. Bagniska, uroczyska, zapomniane zakątki lasów to miejsca, które od zawsze fascynowały poetów i marzycieli. Owiane mgłą tajemnicy, prowokowały do głębszych rozmyślań. Prawdopodobnie w ten sposób powstał tomik „Zapach maciejki”, w którym Henryk Nicpoń przedstawia nam świat nieokiełznanej natury, zamieszkały przez zasuszone staruszki (jak w „Przekleństwie nad kaczeńcami”) i omszałe wspomnienia. Jednak autor nie zadowala się realistycznym opisem przyrody i dokładną relacją z tajemniczych zjawisk (zresztą, któż znalazłby dla nich miejsce w krainie poezji? Czy ktokolwiek by się pokusił o rozwikłanie, a tym samym - zniszczenie pradawnych zagadek?). Dla poety rozważania o kwiatach to pretekst do odkrywania uniwersalnych prawd o człowieku. Stąd tak wiele personifikacji w poszczególnych tekstach („Kwiaty hortensji / kokietują fajerwerkami kolorów” w: „Tańcu w ogrodzie z hortensjami”).

Warto zwrócić uwagę na podmiot liryczny, który w wielu utworach wydaje się być tą samą osobą. Jest on jednocześnie marzycielem i pozbawionym złudzeń człowiekiem, rozmyślającym o przemijaniu (np. w tytułowym „Zapachu maciejki”). Odbiorca jednak nie zauważa tej pozornej sprzeczności – wiemy bowiem, jak łatwo określić siebie za pomocą paradoksów. Każdy zgorzkniały człowiek ukrywa na dnie swojej duszy isierkę nadziei na lepsze jutro. Co więcej - każdy wciąż chce się łudzić, że piękniejszy świat istnieje.

W omawianym tomiku obok takich marzeń odnajdziemy też wspomnienia (znakomity utwór „Bukieć niezapominajek”). Służą one „ja” lirycznemu do poetyckich rozważań o roli wiary, przeszłości i „niespełnionych życzeń” w życiu pojedynczego człowieka. Często jakiś gest czy pomniejsze wydarzenie stają się przyczyną naszych życiowych porażek. Tylko, że nie przywiązujemy do nich wagi; w końcu to przecież jakiś drobiazg „w pokoju pełnym niepotrzebnych rupieci”. Jednak ze swoją przeszłością należy się pogodzić, bo nie można o niej po prostu zapomnieć. A kiedy wspomnienia nas dogonią będziemy mogli tylko powiedzieć: „i za to dziękuję Matce Boskiej”.

Dzięki licznym anaforam i niebanalnym metaforom wiersze Nicponia wprowadzają czytelnika w świat pełen magii i niedopowiedzeń, gdzie poszczególne wersy brzmią jak ciche zaklęcia. Tę krainę dzikiej natury zamieszkują przedziwne stwory (takie jak „dobry duszek który potrafi tańczyć / na promykach wschodzącego słońca” z wiersza „O konwaliach”) oraz ludzie znani nam głównie z baśni (za przykład można podać znachora z „Ogrodu róż” czy strażniczkę wilczego łyka). Tworzą oni niezwykłą atmosferę wierszy, będąc nie tyle ich tłem, co integralną częścią.

Henryk Nicpoń odsłania nam te strony natury, które fascynowały również Leśmiana. To nieposkromiona dzikość leśnych gąszczy i wielkie tajemnice małych kwiatków stanowią istotę tej poezji. Jednak Bolesław Leśmian za pomocą swych neologizmów dociera głębiej – aż do metafizyki. Natomiast autor „Zapachu maciejki” przychodzi na ratunek współczesnym. W czasach, gdy człowiek coraz bardziej odgradza się od przyrody kolejnymi zabudowaniami, zapotrzebowanie na jej magię i tajemnice rośnie. Henryk Nicpoń przypomina nam o świecie pełnym zakurzonych strychów i ludowych wierzeń. Tu każdy kwiat ma swoją historię czy wręcz legendę. Dlatego w tej krainie każdy człowiek chciałby się ukryć. Potrzebujemy przecież „zapomnieć o wypłukującym z nas życie - czasie” (tak jak podmiot liryczny w „Tańcu w ogrodzie z hortensjami”) i poświęcić parę chwil na marzenia, na szaleństwo. Niepokorna dusza ludzka nie zawsze zgadza się na nasz poukładany świat, w którym wszystko jest aż nazbyt przewidywalne. Nie wszyscy chcą tańczyć „w takt wrzaskliwej muzyki” („Tajemnica stokrotek”). Nawet święty w chwili zwątpienia pozwala sobie na bluźnierstwo („Z zapisków świętego”), które przynosi mu ulgę. Każdy potrzebuje wytchnienia. Henryk Nicpoń proponuje nam wycieczkę w zamierzchłą przeszłość, bo – jak prawdziwy poeta – stoi po stronie ludu i jego wierzeń, czego nigdy nie zrozumie mędrzec ze swym szkiełkiem i okiem.

Ageniszka Szymanik

Źródło: enigma.pl